

12 marca. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Iz 55, 10-11) Tak mówi Pan Bóg: „Podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa”.

(Iz 55, 10-11)

Tak mówi Pan Bóg: „Podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa”.

(Ps 34 (33), 4-5. 6-7. 16-17. 18-19)

REFREN: Bóg sprawiedliwych wyzwala z niedoli

Wysławiajcie razem ze mną Pana,
wspólnie wywyższajmy Jego imię.
Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał
i wyzwolił od wszelkiej trwogi.

Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością,
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.
Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał,
i uwolnił od wszelkiego ucisku.

Oczy Pana zwrócone na sprawiedliwych,
uszy Jego otwarte na ich wołanie.
Pan zwraca swe oblicze przeciw zło czyniącym,
by pamięć o nich wymazać z ziemi.

Pan słyszy wołających o pomoc
i ratuje ich od wszelkiej udręki.
Pan jest blisko ludzi skruszonych w sercu,
ocala upadłych na duchu.

(Mt 4, 4b)

Pan mówi: Nie chcę śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i miał
życie.

(Mt 6, 7-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Modląc się, nie bądźcie gadatliwi
jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą
wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz,
czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się
módlcie: Ojcie nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię!
Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na
ziemi, tak jak w niebie. Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; i

przebacz nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień”.

Komentarz:

Ograniczmy się tylko do tej jednej prośby z modlitwy, której nas nauczył Pan Jezus. Prośbę tę w najnowszym polskim przekładzie oddano następująco: „I nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie” Mówiąc inaczej: „Ojcze, dodawaj nam siły, żeby pokusa nas nie zwyciężyła, i nie dopuszczaj na nas pokusy ponad nasze siły”. Jednak prośba „i nie wódź nas na pokuszenie” zawiera coś więcej jeszcze. Prośba ta sugeruje, że niektóre pokusy pochodzą od Boga i wtedy są to dobre pokusy — prosimy tylko naszego Ojca w niebie, żeby pamiętał o naszej słabości i żeby takich dobrych pokus nie przypuszczał na nas zbyt często.

Podam konkretny przykład. Czytamy w Ewangelii, że kiedy Jezus zobaczył, że trzeba nakarmić tłum, który Go otaczał, „rzekł do Filipa: Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?” I zapisuje Ewangelista, że „mówił to, kusząc go” (J 6,5n). Zastanówmy się, co to znaczy, że Jezus kusił Filipa. Otóż Pan Jezus jest tu podobny do matki, która swego rocznego synka stawia dwa kroki przed sobą i kusi do tego, żeby do niej przyszedł. Pan Jezus próbuje jakby wymusić od Filipa większe zaufanie w Bożą Opatrzność.

Tę dobrą pokusę, która przychodzi do nas od Boga, Stary Testament przedstawia w obrazie orła, troskliwie opiekującego się swoimi pisklętami, który jednak w odpowiednim momencie przymusza je do tego, żeby zaczęły latać. Mówi ponadto Pismo Święte, że nieraz Bóg dopuszcza na nas jakieś utrapienia, żeby nas oczyścić z niedoskonałości. „Obrócę rękę moją na ciebie — czytamy u Izajasza - wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołów” (1,25). Zatem po to dopuszcza na nas Bóg utrapienia, żeby spalało się w nich to wszystko, co w nas pozorne i egocentryczne. Zarazem powiedzmy z całą jasnością: są również złe pokusy, pokusy do grzechu, i te pokusy nigdy nie pochodzą od Boga. Przytoczę słowa z Listu św. Jakuba: „Kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi. To własna pożądlivość wystawia każdego na pokusę i nęci” (1,13).

W odniesieniu do takich pokus modlimy się o to, żeby Ojciec nasz w niebie dodawał nam sił, by one w nas nie zwyciężały.